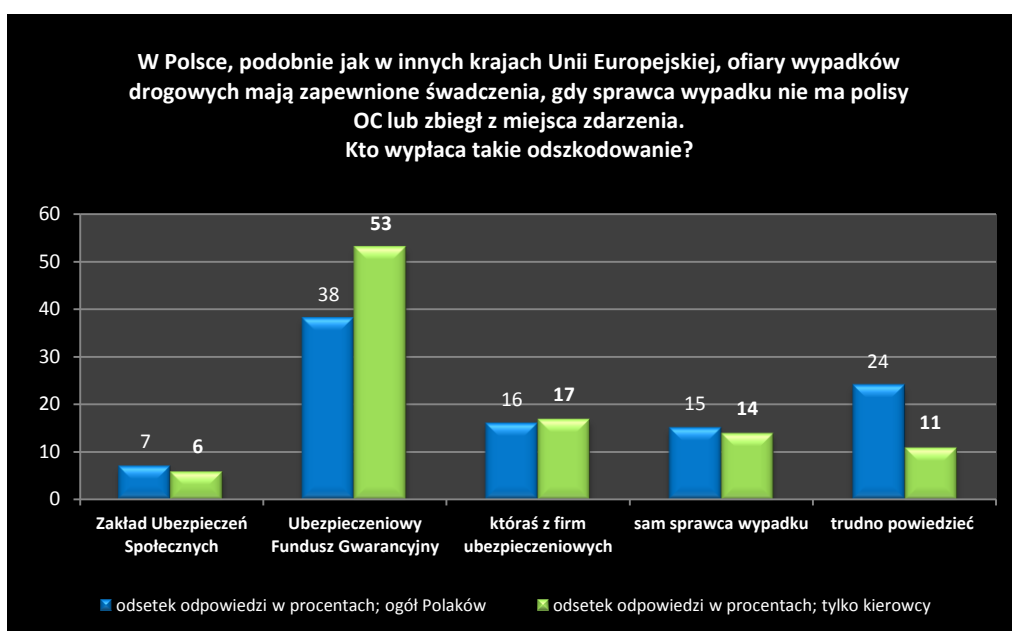


Stan wiedzy Polaków o systemie ochrony ofiar wypadków drogowych

Kto wypłaca odszkodowania za wypadki spowodowane przez nieubezpieczonych i nieznaną sprawców

Ponad 155 mln złotych kosztowały w 2016 roku - odpowiedzialnych kierowców - wypadki spowodowane przez nieubezpieczonych i nieznaną sprawców. Wypłatą odszkodowań dla ofiar takich wypadków zajmuje się Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Wie o tym już ponad 50 procent polskich kierowców, co oznacza, że w ciągu ostatnich lat – dwukrotnie wzrósł poziom wiedzy Polaków odnośnie podstawowych zadań UFG – wynika z najnowszego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego na zlecenie Funduszu, przez GfK Polonia*.

Poprawa wiedzy o podstawowej roli Funduszu, nastąpiła nie tylko wśród kierowców i właścicieli pojazdów, ale również wśród ogółu Polaków. W tegorocznym sondażu najczęściej, bo blisko 40 procent badanych prawidłowo wskazuje iż w sytuacji gdy sprawca wypadku nie ma komunikacyjnej polisy OC lub zbiegł z miejsca zdarzenia - odszkodowanie wypłaci Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Kiedy podobny sondaż Fundusz zlecił w 2010 roku – tylko 20 procent respondentów, czyli o połowę mniej niż obecnie - wiedziało, że to UFG wypłaca odszkodowania za takie wypadki (ponad połowa badanych była przekonana, że zrobi to któraś z firm ubezpieczeniowych). Oznacza to, że w ciągu ostatnich siedmiu lat - dwukrotnie wzrósł poziom wiedzy Polaków odnośnie roli i zadań UFG.

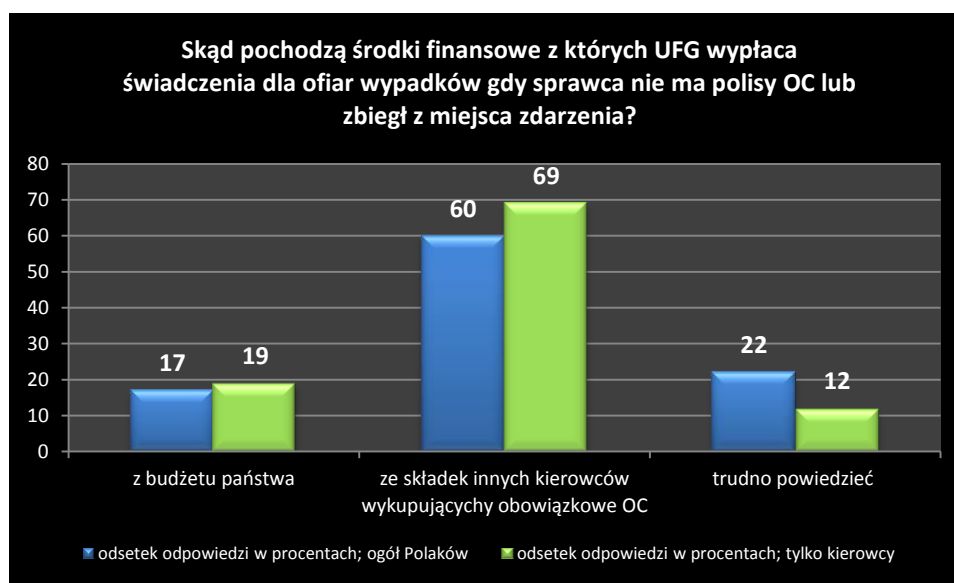


Z obecnych badań wynika również, że lepszą wiedzę o UFG mają właściciele pojazdów mechanicznych i ich użytkownicy. W tej grupie ponad 50 procent badanych wskazuje bowiem, że po odszkodowanie za wypadek spowodowany przez sprawcę bez polisy OC lub nieznanego kierującego należy wystąpić do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Najlepiej zorientowani są tu 40 letni kierowcy i właściciele pojazdów, najgorzej zaś 60latkowie. Tylko jeden na dziesięciu respondentów wskazuje odpowiedź ‘trudno powiedzieć’.

Kto finansuje odszkodowania za wypadki spowodowane przez nieubezpieczonych i nieznanymi sprawców

Jak już wspomniano wypadki spowodowane przez nieubezpieczonych i nieznanymi sprawców kosztowały kierowców w 2016 roku - ponad 155 mln złotych. W tym czasie UFG wypłacił świadczenia za prawie 5400 szkód, przy czym 80 procent z nich dotyczyła wypadków spowodowanych przez nieubezpieczonych sprawców, pozostałe zaś przez nieustalonych kierujących. O tym skąd pochodzą pieniądze na powyższe wypłaty wie stosunkowo dużo osób. 60 procent badanych prawidłowo wskazało bowiem, że z kieszeni odpowiedzialnych kierowców wykupujących obowiązkowe polisy OC**. Blisko jedna piąta badanych błędnie wskazała jednak, że pieniądze na wypłaty powyższych odszkodowań - pochodzą z budżetu państwa. Pozostali nie mieli w tej sprawie zdania.

Taki rozkład odpowiedzi wydaje się potwierdzać przeświadczenie części Polaków, obecne w publicznej świadomości, jakoby UFG był instytucją rządową. W pytaniu zadany wprost ('czy UFG to instytucja rządowa?') – 22 procent badanych odpowiedziało 'tak'. Zgodnie z prawdą, odpowiedzi, czyli że – Fundusz jest instytucją finansowaną przez ubezpieczycieli (a zatem pośrednio przez kierowców kupujących polisy OC) – udziela 54 procent badanych. Wiedza kierowców i właścicieli pojazdów jest w tym zakresie tylko nieznacznie większa niż ogółu społeczeństwa.



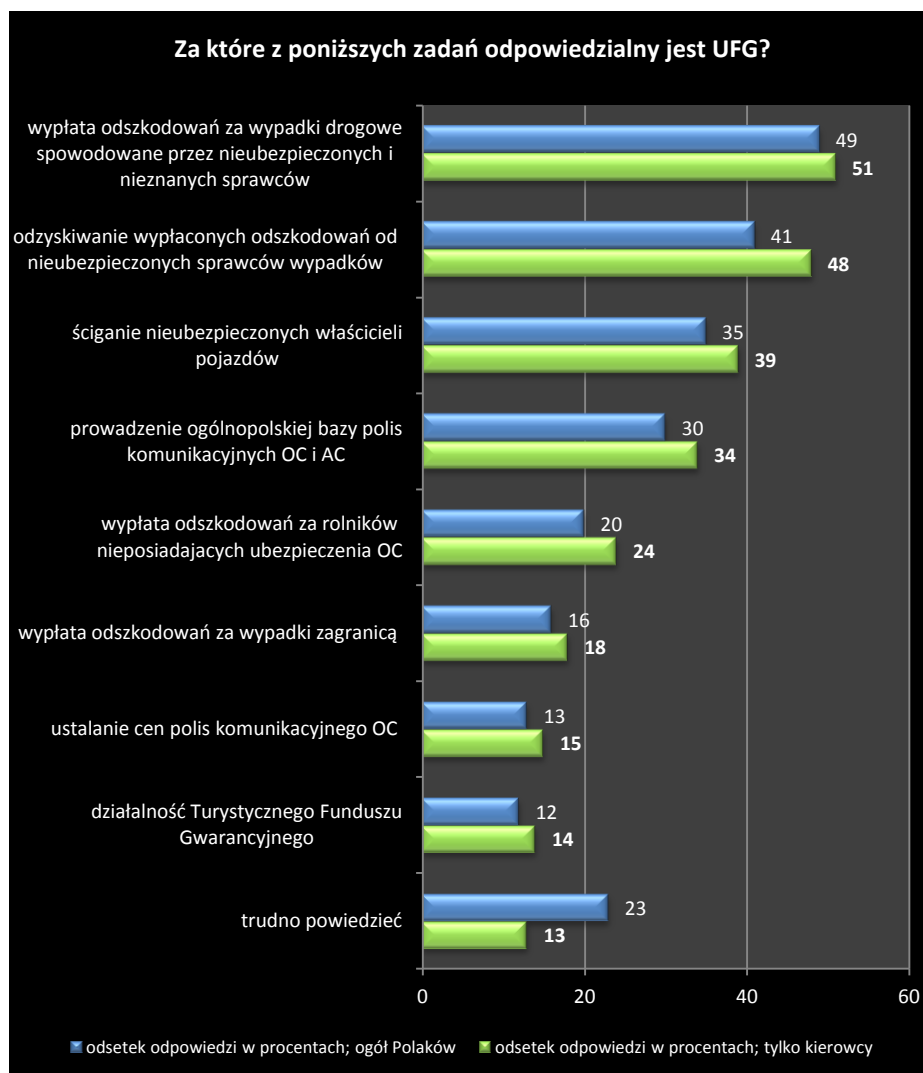
Zaskakujące jest natomiast to, że to w grupie 40 letnich kierowców (czyli tych którzy we wcześniejszym pytaniu wykazali się najlepszą wiedzą o zadaniach UFG) jest największy odsetek błędnie przekonanych - iż Fundusz to instytucja rządowa (a nie, tak jak jest w rzeczywistości, finansowana przez ubezpieczycieli). Błędna odpowiedź - wskazuje blisko jedna trzecia 40 letnich kierowców, czyli o 10 punktów procentowych więcej niż przeciętne wskazanie w odpowiedziach na to pytanie - w całej grupie kierowców i właścicieli pojazdów.

GORZEJ prezentuje się również wiedza Polaków odnośnie tego ile rocznie kosztują kierowców i właścicieli pojazdów szkody spowodowane przez nieubezpieczonych i nieznanymi sprawców wypadków. W pytaniu zadany wprost – tylko 10 procent badanych wskazuje właściwą sumę – ponad 150 mln złotych. Natomiast ponad połowa nie ma w tej sprawie zdania, zaś pozostali podają najczęściej, że jest to ponad 100 mln złotych (blisko 30 procent wskazań).

Katalog zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego

Poza wypłatą odszkodowań za wypadki spowodowane przez nieubezpieczonych i nieznaną sprawców, która jest podstawowym zadaniem UFG – Fundusz pełni również inne role. Wśród nich jest przede wszystkim pilnowanie szczelności systemu komunikacyjnych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (OC). W tym zakresie zadaniem UFG jest: ściganie nieubezpieczonych właścicieli pojazdów i nakładanie na nich kar za brak obowiązkowej polisy OC oraz odzyskiwanie wypłaconych odszkodowań od nieubezpieczonych sprawców wypadków (tzw. regres). Kolejną rolą Funduszu jest również prowadzenie ogólnopolskiej bazy polis komunikacyjnych. To dzięki tej bazie można szybko sprawdzić czy i gdzie dany pojazd ma obowiązkowe ubezpieczenie OC. Kolejnym, nowym – bo od listopada 2016 roku - zadaniem UFG, jest prowadzenie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, który działa jako II filar zabezpieczeń dla turystów w przypadku niewypłacalności biura podróży. Organizatorzy turystyki i pośrednicy turystyczni zobowiązani zostali do przekazywania do TFG: comiesięcznych deklaracji o liczbie klientów, którym sprzedano imprezy turystyczne, jak również składki na dodatkowe zabezpieczenie turystów.

Postanowiliśmy sprawdzić - na ile Polacy zdają sobie sprawę z ról które wykonuje Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. W kolejnym pytaniu sondażowym respondenci poproszeni zostali o wskazanie - z listy przedstawionych zadań – tych, które ich zdaniem wykonuje UFG. W wykazie znalazło się również kilka nieprawdziwych ról.



Rozkład odpowiedzi na to pytanie pokazuje, że Polacy stosunkowo dobrze orientują się w roli i zadaniach pełnionych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Najlepiej zdają sobie sprawę z podstawowej, czyli - wypłaty odszkodowań za wypadki drogowe spowodowane przez nieznaną sprawcę oraz tych bez aktualnej polisy OC. Ponad połowa badanych wskazuje tę rolę – jako najważniejsze zadanie UFG. Z kolei o tym, że Fundusz zajmuje się: odzyskiwaniem wypłaconych odszkodowań od nieubezpieczonych sprawców wypadków, jak również identyfikowaniem oraz karaniem właścicieli pojazdów, którzy nie wykupili OC – wie przeciętnie czterech na dziesięciu Polaków.

Stosunkowo słabo jednak polscy kierowcy i właściciele pojazdów zdają sobie sprawę z istnienia ogólnopolskiej bazy polis komunikacyjnych. Tu bowiem tylko jedna trzecia badanych wie, że prowadzenie tej bazy to zadanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Tymczasem w bazie znajdują się informacje o wszystkich sprzedanych polisach OC i AC oraz wypłaconych z nich odszkodowaniach. Jest ona bardzo pomocna w wielu obszarach i to zarówno dla kierowców jak i ubezpieczycieli. Przede wszystkim dzięki niej można szybko sprawdzić na stronie www.ufg.pl - czy i gdzie ubezpieczony jest dany pojazd (np. sprawcy wypadku) w zakresie polisy OC. Z danych zawartych w bazie UFG - powszechnie korzystają też ubezpieczyciele, szczególnie przy kalkulacji składki za ubezpieczenia komunikacyjne. Sam Fundusz natomiast dzięki danym w bazie - znacznie sprawniej wykrywa pojazdy bez OC. Już blisko 70 procent zidentyfikowanych przypadków braku tego ubezpieczenia wykrywana jest właśnie w ten sposób.

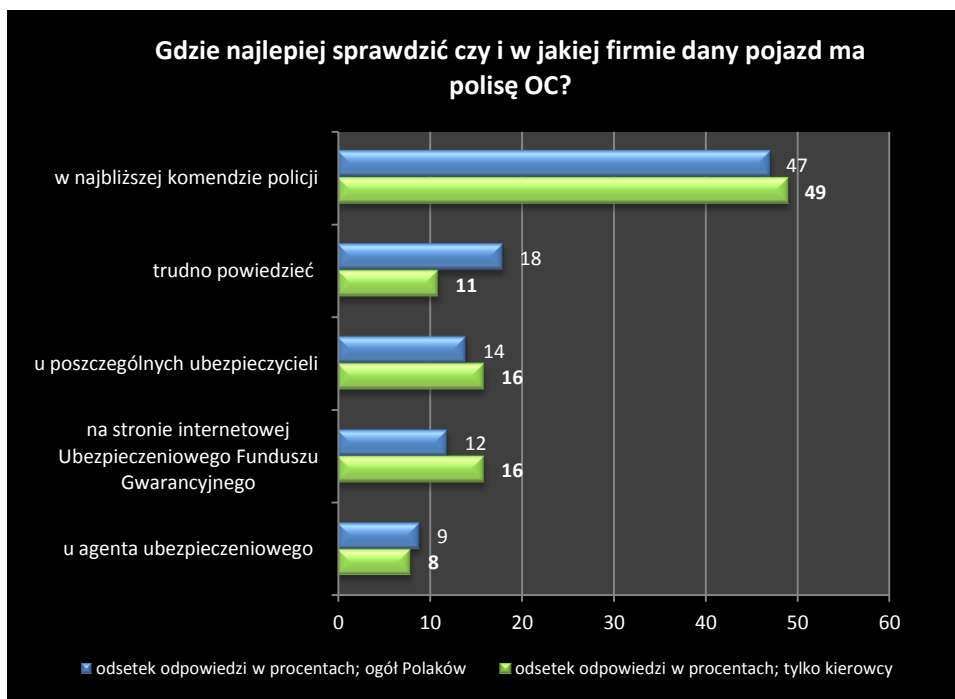
Mniej znaną rolą Funduszu, prawdopodobnie ze względu na niewielką skalę takich roszczeń, jest wypłata odszkodowań za wypadki z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, w przypadku gdy jego właściciel nie miał obowiązkowej polisy OC. Na ten punkt w katalogu zadań UFG wskazuje jedynie 20 procent badanych. Z kolei najmniej znaną funkcją Funduszu, istniejącą od listopada 2016 roku, jest prowadzenie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, gromadzącego środki finansowe na dodatkowe zabezpieczenia w sytuacji upadłości biura podróży – ponad 10 procent odpowiedzi.

Z kolei na fikcyjne zadania UFG jak: wypłata odszkodowań za wypadki za granicą wskazywało ponad 15 procent badanych (faktycznie robi to Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a nie UFG) czy ustalanie cen komunikacyjnych polis OC – również 15 procent wskazań (faktycznie czyni to samodzielnie każde z towarzystw).

Wiedza o systemie polis komunikacyjnych OC

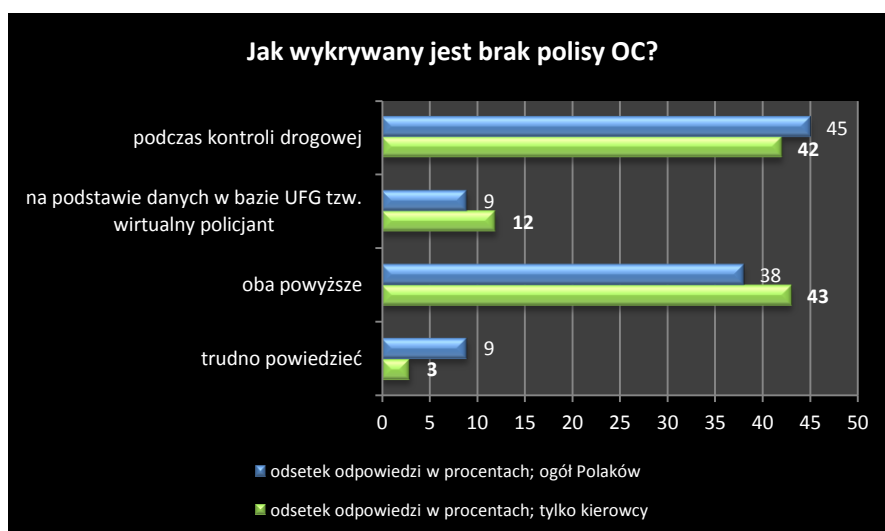
Ogólnopolska baza polis komunikacyjnych OC i AC

Świadomość istnienia ogólnopolskiej bazy polis komunikacyjnych OC i AC, zarówno wśród polskich kierowców i właścicieli pojazdów jak i w ogóle Polaków, jest stosunkowo niewielka – wynika z sondażu. Tylko jedna trzecia badanych wie, że prowadzenie tej bazy to od 2004 roku zadanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Jeszcze mniej zdaje sobie z sprawę, że w bazie można sprawdzić czy i gdzie ubezpieczony jest dany pojazd w zakresie komunikacyjnego OC. Wie o tym jedynie 15 procent kierowców. Najczęściej badani błędnie wskazują, że można to zrobić w najbliższej komendzie policji; aż połowa respondentów sondażu. Inni uważają, że należy szukać takich informacji u poszczególnych ubezpieczycieli (16 procent badanych kierowców) lub u agenta ubezpieczeniowego (8 procent).



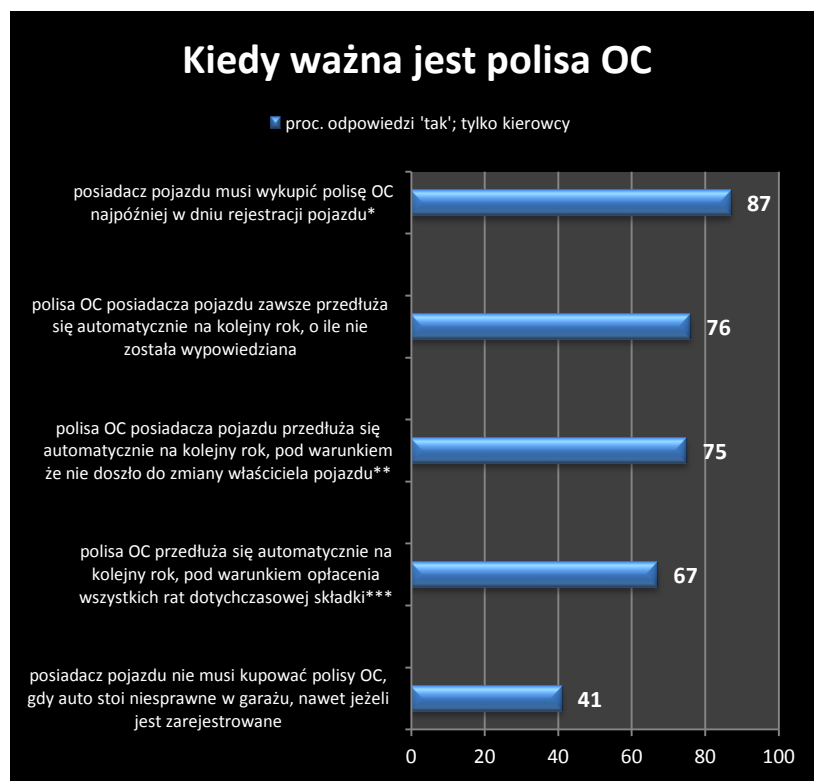
Inną istotną zaletą istnienia bazy polis komunikacyjnych jest to, że dzięki niej UFG dużo sprawniej identyfikuje pojazdy bez OC. Od kilku lat Fundusz doskonalą pozwalające na to narzędzia, np. wykrywanie przerw w ubezpieczeniu czy porównywanie dat: wystawienia polisy OC i pierwszej rejestracji pojazdu. W efekcie już blisko 70 procent przypadków braku OC wykrywana jest właśnie dzięki tzw. wirtualnemu policjantowi, czyli analizie danych w ogólnopolskiej bazie polis komunikacyjnych, a tylko 25 procent podczas kontroli drogowych policji.

Wciąż jednak kierowcy przekonani są, że wykrywanie braku OC możliwe jest przede wszystkim podczas kontroli drogowej policji (42 procent odpowiedzi). Choć równocześnie rośnie liczba osób świadomych, że jest to możliwe również dzięki analizie danych w ogólnopolskiej bazie polis UFG. O tym, że oba powyższe sposoby są możliwe - wie już 43 procent kierowców. Efekt? Lepsze wykrywanie przez UFG pojazdów bez OC i co za tym idzie obniżenie o połowę szacunków dotyczących liczby nieubezpieczonych pojazdów na polskich drogach. Aktualnie Fundusz szacuje, że w Polsce może ich być około 90 - 100 tysięcy, co stanowi 0,4 – 0,5 procent pojazdów biorących udział w ruchu (wcześniejsze szacunki mówiły ok. 200 tys. nieubezpieczonych tj. prawie 1 proc.).



Wiedza kierowców o ważności polis OC: kiedy trzeba wykupić, czy i kiedy przedłuża się etc.

W kolejnym pytaniu sondażowym sprawdzaliśmy wiedzę kierowców odnośnie ważności komunikacyjnej polisy OC. Zmieniające się przepisy powodują - mimo prowadzonych przez UFG działań edukacyjnych – że nie wszyscy kierowcy zdają sobie sprawę z tego kiedy należy wykupić to ubezpieczenie oraz - czy i kiedy - przedłuża się ono automatycznie na kolejny rok. I tak okazuje się, że polscy kierowcy najlepiej orientują się kiedy powstaje obowiązek zakupu komunikacyjnego OC, gdyż prawie 90 procent badanych właściwie wskazuje, że należy to zrobić najpóźniej w dniu rejestracji pojazdu i przed wyjechaniem nim na drogę publiczną. Alarmujące jest jednak, że aż 40 procent kierowców i właścicieli pojazdów – błędnie uważa - iż nie muszą mieć OC gdy zarejestrowane auto, motocykl czy ciągnik, jest niesprawne i stoi w garażu. Przy czym najgorszą wiedzę mają tu najmłodszy kierowcy (do 24 lat) oraz rolnicy – odpowiednio aż 63 i 70 procent błędnych odpowiedzi. Przepisy natomiast są w tej sprawie jednoznaczne – tak długo jak pojazd jest zarejestrowany - jego właściciel musi mieć ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.



* i przed wprowadzeniem go do ruchu na drodze publicznej; **nowy właściciel pojazdu może korzystać z OC zbywcy, tylko do końca okresu, który widnieje na polisie, o ile nie została ona wcześniej wypowiedziana. Po tej dacie ubezpieczenie to wygasa, a nowy właściciel musi wykupić własne OC; ***przy braku którejkolwiek z rat składki - ubezpieczenie wygasa z upływem okresu na który zostało wykupione;

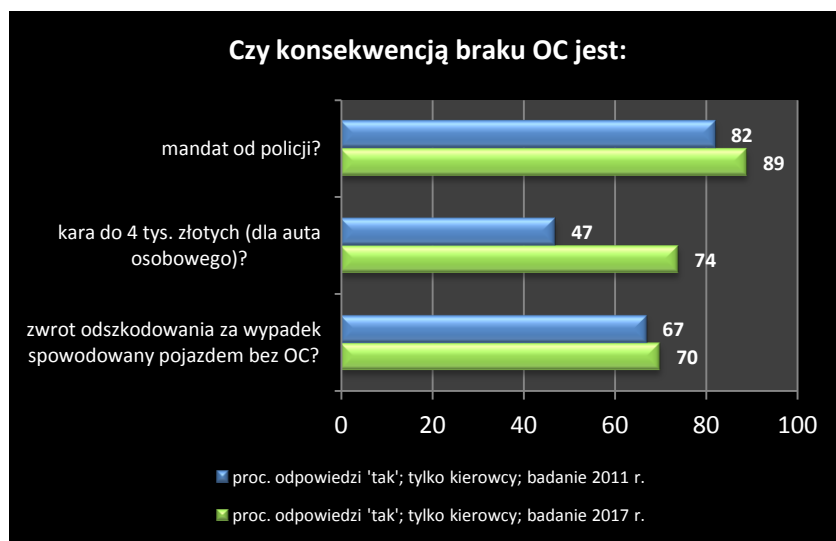
Problemem dla polskich kierowców są też sytuacje, w których polisa OC wygasa. I tak jedna trzecia badanych respondentów – błędnie uważa (lub nie ma w tej sprawie zdania), że ubezpieczenie to przedłuża się automatycznie - nawet gdy nie opłacono któraś z rat składki za poprzedni rok. W rzeczywistości w takim przypadku – polisa wygasa z upływem okresu, na który została wykupiona i nie przedłuża się automatycznie na kolejny rok. Niewątpliwie w przyszłych działaniach edukacyjnych Funduszu, należy zwrócić uwagę właśnie na ten aspekt, szczególnie że – jak wynika ze statystyk UFG - jest to najczęstsza przyczyna braku OC. Znacznie lepiej

natomiast kierowcy orientują się w innych przypadkach nieprzedłużania się polisy OC; chodzi o sytuacje gdy została ona wypowiedziana lub nastąpiła zmiana właściciela pojazdu. O tym, że wtedy ubezpieczenie to nie przedłuży się automatycznie - wie trzy czwarte polskich kierowców i właścicieli pojazdów.

Konsekwencje braku polisy OC

Polacy coraz lepiej zdają sobie natomiast sprawę z konsekwencji jakie czekają na tych, którzy nie wykupili polisy OC. Aż 90 procent respondentów, świadomych jest najmniej dotkliwej sankcji – czyli 50 złotowego mandatu za brak dowodu tego obowiązkowego ubezpieczenia podczas kontroli drogowej. O tym, że czeka ich również wysoka kara od UFG (w przypadku auta osobowego w tym roku do 4 tysięcy złotych) – zdaje sobie sprawę prawie trzy czwarte badanych kierowców. Jest to największy skok w świadomości respondentów, w zakresie konsekwencji braku OC, który wydarzył się na przestrzeni ostatnich sześciu lat. W 2011 roku, o tym że nieubezpieczenie pojazdu, łączy się z karą z Funduszu wiedziało tylko 47 procent badanych, czyli o 27 pkt. procentowych mniej niż w tegorocznym badaniu.

Z kolei 70 procent badanych kierowców, wie że gdy spowodują wypadek nieubezpieczonym pojazdem – będą musieli zwrócić UFG odszkodowanie wypłacone osobie poszkodowanej. Warto przypomnieć tu, że finansowe konsekwencje takiego wypadku obciążają nie tylko właściciela pojazdu, ale również kierującego sprawcę, który zgodził się prowadzić nieubezpieczone auto, motocykl czy ciągnik (patrz poniżej).



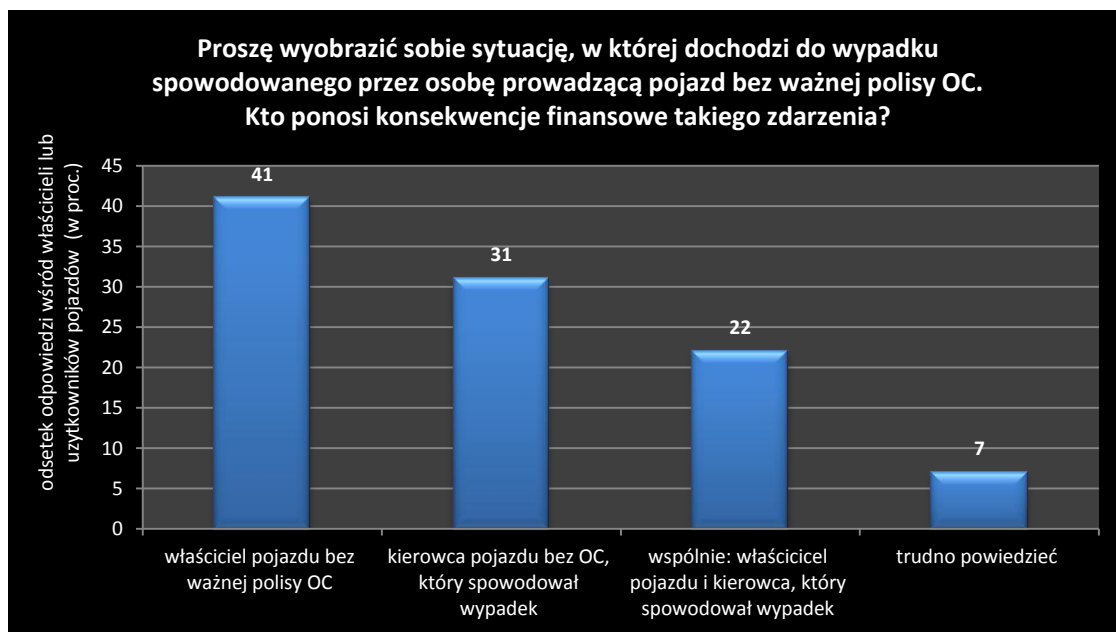
Najskromniejszą wiedzę o konsekwencjach braku komunikacyjnego OC mają: najmłodszy (do 24 lat) i najstarsi (ponad 60 lat) kierowcy i właściciele pojazdów – mieszkający w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, a pod względem grupy zawodowej wywodzący się spośród: robotników niewykwalifikowanych, osób bezrobotnych oraz gospodyń domowych.

Kto odpowiada za wypadek bez OC

W kolejnym pytaniu sondażowym badaliśmy świadomość polskich kierowców odnośnie tego kto odpowiada za wypadek spowodowany cudzym autem, którego właściciel nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Tylko 22 procent respondentów wie, że w takiej sytuacji za wyrządzone szkody płacą solidarnie: i właściciel nieubezpieczonego pojazdu i kierowca, który spowodował ten wypadek. Oznacza to, że aż prawie 80 procent właścicieli i użytkowników pojazdów nie ma świadomości, że odpowiadają za szkody zarówno jako właściciele pojazdu - nawet jeżeli go nie prowadzili - i jako kierujący, nawet gdy jechali nie swoim autem, motocyklem, motorowerem, ciągnikiem, quadem etc.

Najniższą świadomość mają tu dziś kierowcy w wieku 40+ i 50+, największą zaś - młodzi. Jest to odwrócenie trendu sprzed trzech lat, kiedy to właśnie młodzi kierowcy (do 30 lat), powodujący najczęściej wypadków - byli najmniej świadomi tych konsekwencji. Przeprowadzona w 2014 roku kampania informacyjna UFG, adresowana przede wszystkim do młodych kierowców – odniosła zatem skutek właśnie w tej grupie – trwale zwiększając ich wiedzę o odpowiedzialności za wypadek pojazdem bez OC, którą ponoszą wspólnie: właściciel nieubezpieczonego pojazdu oraz kierujący nim. Przypomnijmy, że elementem kampanii był spot filmowy „Związek na który nie jesteś gotowy”, który zdobył również nagrodę w prestiżowym konkursie KTR (Klub Twórców Reklamy) - brązowy medal.

Niska świadomość odpowiedzialności za wypadek bez OC jest jednak niepokojąca z racji tego, że zalewie jeden na dziesięciu kierowców wie ile - rekordzista, który spowodował wypadek nieubezpieczonym pojazdem - musi zwrócić do UFG. Zaledwie dziesięć procent osób w tej grupie wskazuje prawidłową odpowiedź - czyli ponad cztery miliony złotych. Blisko połowa respondentów nie ma w tej sprawie zdania, jedna czwarta - wskazuje, że ponad milion złotych, zaś 16 procent – że do zwrotu jest 100 tysięcy złotych.



Warto przypomnieć tu, że na koniec grudnia 2016 roku Fundusz prowadził – w trybie dobrowolnym i egzekucyjnym - 16,4 tysiąca spraw regresowych na łączną sumę 211 mln złotych, czyli aż o 27 mln złotych więcej niż rok wcześniej. W portfelu regresowym Funduszu pojawiło się bardzo dużo dopłat odszkodowań o wysokiej wartości do tzw. starych spraw. W większości z nich - spłata zadłużenia trwa od kilku do kilkunastu lat.

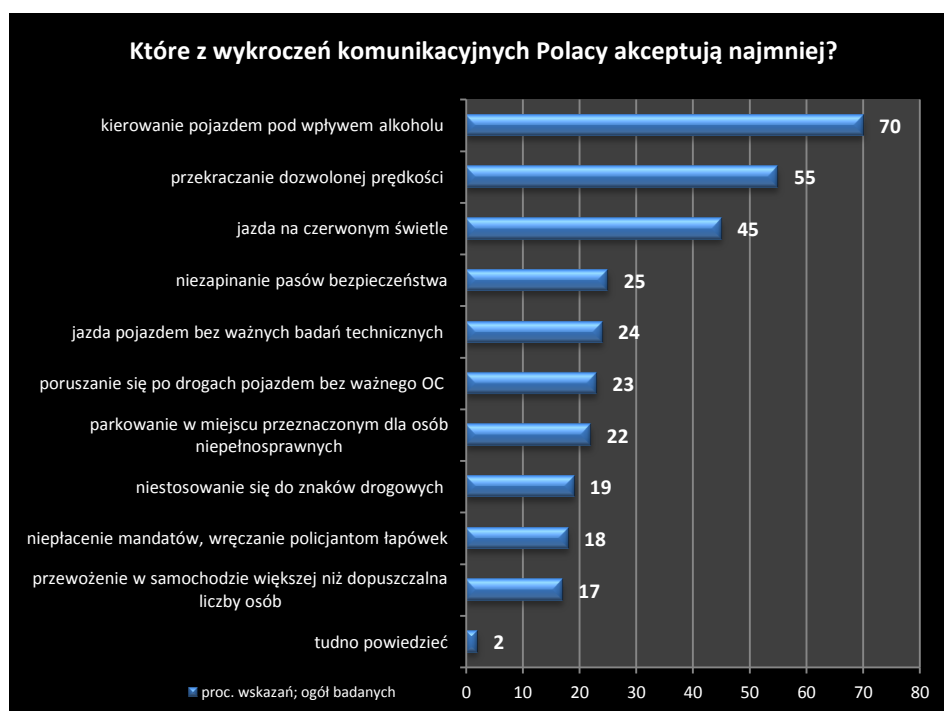
Postawy wobec nieubezpieczonych

Akceptacja dla jazdy bez OC

W wyniku prowadzonych przez UFG działań informacyjnych, ciągu ostatnich sześciu lat, wyraźnie zmniejszyło się przyzwolenie Polaków na poruszanie się po drogach pojazdem bez ważnego OC komunikacyjnego. W 2011 roku - z listy dziesięciu wykroczeń drogowych - taka jazda znajdowała największą aprobatę wśród badanych. W przeprowadzonym wówczas sondażu – nie akceptowało jej – jedynie 14 procent Polaków. W tegorocznym badaniu nie akceptowało jej już więcej osób, bo 23 procent respondentów - i tym samym wykroczenie to znalazło się na szóstym miejscu wśród najmniej aprobowanych zachowań na drodze, po: kierowaniu pod wpływem alkoholu, przekraczaniu dozwolonej prędkości, przejeżdżaniu przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, niezapinaniu pasów bezpieczeństwa i poruszaniu się po drogach pojazdem bez ważnych badań technicznych.

Jazdę nieubezpieczonym pojazdem najczęściej akceptują ludzie młodzi, do 24 lat. Z badania UFG wynika, że o ile przeciętnie 23 procent Polaków negatywnie ocenia jazdę nieubezpieczonym pojazdem, to we wspomnianej grupie wiekowej nie akceptuje jej już tylko 13 procent badanych, mimo że to właśnie te osoby, według policyjnych statystyk, powodują najczęściej wypadków. Największą akceptację wobec poruszania się po drogach bez polisy OC – wykazują również osoby o najniższych dochodach, z wykształceniem podstawowym i mieszkający w dużych miastach (powyżej 500 tys. mieszkańców).

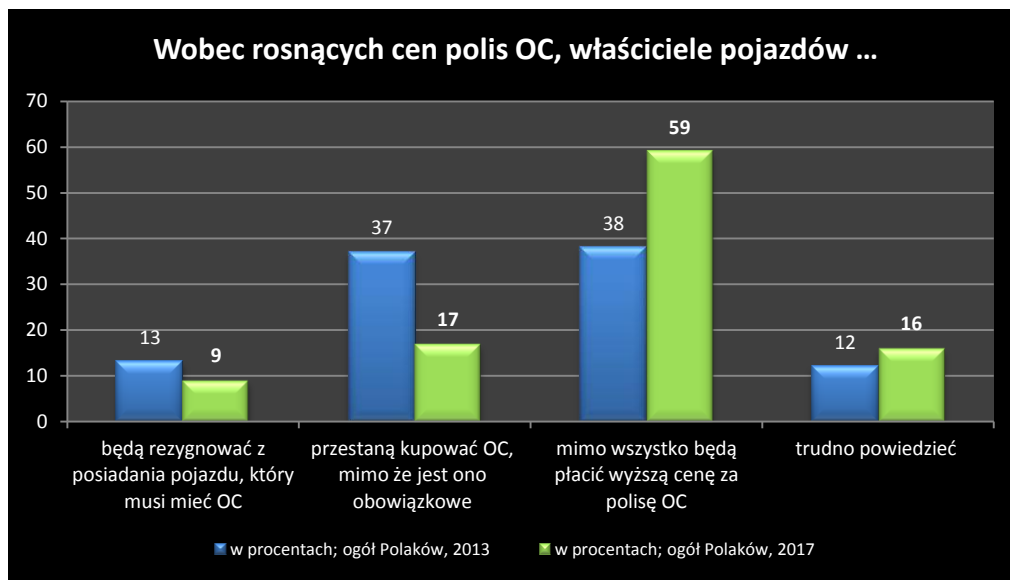
Z kolei najmniej akceptowalne jest kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu. Takiego zachowania na drodze nie akceptuje 70 procent badanych, to jest o 5 pkt. proc. więcej niż w 2011 roku. Niepokojące jest jednak, że o tyle samo (5 pkt. proc.) spadła aprobatą dla przekraczania dozwolonej prędkości. O ile przed sześciu laty takiego zachowania nie akceptowało 60 procent badanych, to w tym roku już tylko 55 procent. Następną na liście najmniej aprobowanych wykroczeń drogowych jest przejeżdżanie przez skrzyżowanie na czerwonym świetle (45 proc. wskazań) oraz niezapinanie pasów bezpieczeństwa i jazda pojazdem bez ważnych badań technicznych (odpowiednio 25 i 24 procent wskazań).



Rosnące ceny polis OC a wzrost liczby nieubezpieczonych

Wraz z ubiegłorocznym wzrostem cen polis OC pojawiły się obawy, że właściciele aut po prostu przestaną kupować to ubezpieczenie - bo będzie za drogie, a tym samym nastąpi wzrost liczby nieubezpieczonych na polskich drogach oraz wzrost ryzyka kolizji z nimi. UFG nie podzielał jednak tych obaw. Dzięki udoskonalonym narzędziom do identyfikowania pojazdów bez OC – Fundusz znacznie poprawił skuteczność ich wykrywania. Dzięki tzw. wirtualnemu policjantowi – czyli analizie danych w ogólnopolskiej bazie polis komunikacyjnych (a nie podczas kontroli drogowej) - wykrywanych jest już blisko 70 procent przypadków braku ubezpieczenia.

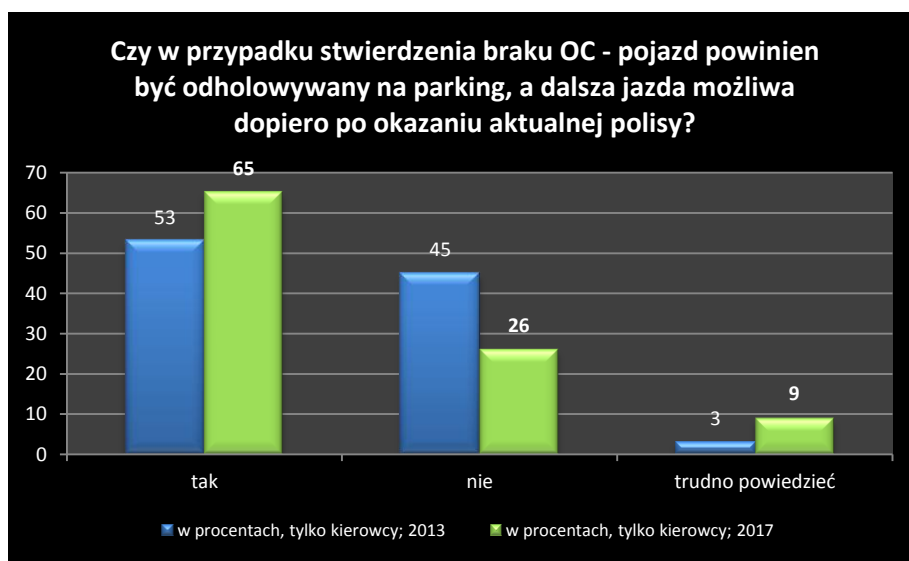
Zapytaliśmy jednak Polaków jakie jest ich nastawienie w tej kwestii, czy faktycznie podwyżki OC wpłyną na rezygnację z zakupu tego ubezpieczenia. Zdecydowana większość badanych (60 procent) uważa, iż mimo wszystko właściciele pojazdów będą kupować OC. Natomiast 17 procent obawia się, że zrezygnują z zakupu polisy - mimo że jest ona obowiązkowa, a kara za jej brak - średnio 10-krotnie wyższa od ceny polisy. Porównanie tych wyników do podobnego sondażu, przeprowadzonego na zlecenie UFG przed czterema laty – daje szczyptę optymizmu. Znacznie spadła bowiem liczba respondentów przewidujących wzrost liczby nieubezpieczonych (spadek z 37 do 17 procent). Jednocześnie o ponad 20 pkt. procentowych wzrósł odsetek Polaków deklarujących zakup - mimo wzrostu cen - polisy OC.



Na zagrożenie wzrostem nieubezpieczonych najczęściej wskazują młodzi (do 30 lat) kierowcy i właściciele pojazdów. Dwukrotnie częściej (18 procent) niż w ogólnej populacji prognozują oni, że Polacy przestaną kupować OC wobec rosnących cen. Grupą zawodową, która najczęściej na to wskazuje są robotnicy niewykwalifikowani (aż 43 procent wskazań), mieszkający w Warszawie (23 procent wskazań) i posiadający miesięczny dochód w gospodarstwie domowym między 2 a 3 tys. złotych, netto (24 procent wskazań). Natomiast w grupie kierowców ogółem - na zagrożenie rezygnacją z OC, wobec coraz wyższych cen - wskazało 15 procent respondentów.

Kierowcy za zastrzeżeniem sankcji za brak OC

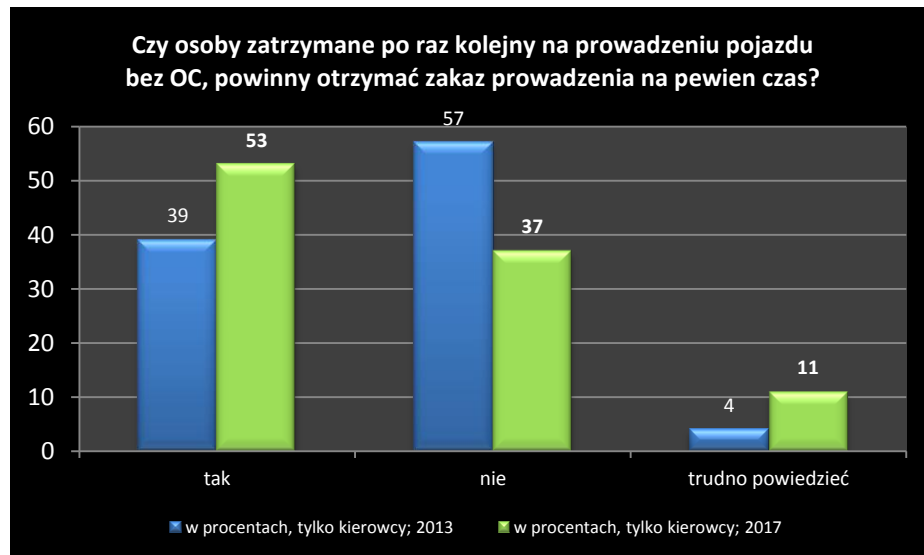
Polacy w coraz większym stopniu niechętni są kierowcom jeżdżącym bez polisy OC. Poza wyraźnym spadkiem akceptacji dla osób poruszających się po drogach nieubezpieczonym pojazdem – znacznie wzrósł również odsetek kierowców opowiadających się za odholowywaniem auta, którego kierujący nie potrafi okazać polisy OC; podobnie jak wyższy jest odsetek osób opowiadających się za wprowadzeniem zakazu prowadzenia pojazdu – dla tych, którzy po raz kolejny złapani zostali na jeździe bez ubezpieczenia.



Z tegorocznego sondażu wynika, że już 65 procent kierowców jest za odholowywaniem pojazdu, którego prowadzący nie potrafi okazać aktualnej polisy OC, podczas kontroli drogowej. Podróż takim autem, motocyklem, ciągnikiem etc. mogłaby być kontynuowana dopiero po okazaniu ważnego ubezpieczenia. Taki przepis obowiązywał w Polsce przed blisko dziesięciu laty, ale został wykreślony przez Parlament. Jednak co ciekawe liczba zwolenników takiego rozwiązania rośnie. W podobnym badaniu przeprowadzonym w 2013 roku – za powrotem do tej sankcji było 53 procent badanych, czyli o 12 pkt. proc. mniej niż obecnie (przeciwko opowiadało się wtedy 45 procent kierowców-respondentów).

Nieco mniej restrykcyjnie badani podchodzą do nieubezpieczonych recydywistów, po raz kolejny zatrzymanych w trakcie jazdy bez OC. Za wprowadzeniem dla nich zakazu prowadzenia pojazdów na pewien czas - opowiada się 53 procent kierowców, to jest o 14 pkt. proc. więcej niż w 2013 roku. Przeciwko takiemu rozwiązaniu jest 37 procent, podczas gdy przed czterema laty było aż 57 procent respondentów.

Nieznacznie spadało natomiast poparcie dla rozwiązania, obowiązującego w części innych krajów: by kara za brak OC naliczana była za każdy dzień nieposiadania tej polisy. Dziś 55 procent kierowców uważa, że takie rozwiązanie byłoby bardziej skuteczne w egzekwowaniu tej sankcji; w 2003 roku uważało tak 61 procent badanych.



* badanie przeprowadzone zostało - na zlecenie UFG - przez GfK Polonia w sierpniu 2017 roku - metodą wywiadów bezpośrednich, w domach respondentów, w ramach badania omnibus CAPI - na podstawie reprezentatywnej losowej próby Polaków w wieku 15+, wylosowanej z bazy PESEL. Całkowita liczba zrealizowanych wywiadów wynosi 1020;

**firmy ubezpieczeniowe oferujące komunikacyjne OC płacą na UFG - 1,3 procent składki zebranej z tych polis; pośrednio zatem pieniądze te pochodzą z kieszeni kierowców kupujących to obowiązkowe ubezpieczenie;